

Sygn. akt VIA Ca 1052/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jerzy Paszkowski

Sędzia SA Ewa Śniegocka (spr.)

Sędzia SO (del.) Jacek Sadowski

Protokolant st. sekr. sąd. Julia Gotówka

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2011 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2010 r.

sygn. akt III C 899/09

I. prostuje zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że przed słowami „Prokuratorii Generalnej” dodaje „Skarbu Państwa -”;

II. umarza postępowanie apelacyjne co do kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych);

III. w pozostałej części apelację oddala;

IV. zasądza od M. J. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1052/10

UZASADNIENIE

Powód M. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z przebywaniem w Zakładzie Karnym w Ł., G., S., P., R., a także w Areszcie Śledczym W.-M., W.-G. i w Zakładzie Karnym w S., nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa – Centralny Zarząd Służby Więziennej w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał na bepodstawność powództwa z powodu zgodności warunków odbywania kary z powszechnie obowiązującymi przepisami, w tym rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.10.2003 r. oraz na fakt

nieudowodnienia roszczenia powoda. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres przed 3.12.2006 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. J. w okresie od 29.05.2007 r. do 20.10.2007 r. przebywał w Zakładzie Karnym w Ł., w okresie od 21.02.2007 r. do 29.05.2007 r. w Zakładzie Karnym w G., w okresie od 24.01.2007 r. do 21.02.2007 w Zakładzie Karnym w S., w okresie od 19.09.2006 r. do 11.10.2006 r. w Zakładzie Karnym w P., w okresie od 4.08.2005 r. do 7.11.2005 r. w Zakładzie Karnym w R., powód przebywał również w Zakładzie Karnym w R. w okresach: od 2.04.2009 r. do 6.04.2009 r.; od 25.07.2006 r. do 19.09.2006 r., ponadto powód odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 11.10.2006 r. do 24.01.2007 r. w Areszcie Śledczym W. M., w okresie od 4.02.2009r. do 1.04.2009 r. w Areszcie Śledczym W. — G. oraz w okresie od 7.04.2009 r. do dnia wytoczenia powództwa w Zakładzie Karnym w S.. W niektórych wskazanych wyżej jednostkach panowało okresowe przeludnienie powodujące przekroczenie norm 3 m² powierzchni na jednego osadzonego. Cele, w których przebywał powód, wyposażone były standardowo w sprzęt kwaterunkowy oraz urządzenia sanitarne. Powód miał osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki do utrzymania higieny, mógł korzystać z kąpielni, w celach zaś była dostępna ciepła i zimna woda, miał zapewnioną bezpłatną opiekę medyczną. Powód miał możliwość korzystania z zajęć kulturalno — oświatowych, w tym z czytania książek.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy rozważył roszczenia powoda w świetle przepisów art. 23 i 24 oraz 448 kc. Wobec treści tych przepisów w pierwszej kolejności ustalić należało, czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany jako organ nadrzędny. Powód wskazywał, że był osadzony w przeludnionych celach, w których znajdowali się agresywni osadzeni i pozbawiony był intymności i prywatności, co narażało go na stres. Fakt, iż powód był niejednokrotnie osadzony w celach, które nie czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu przynajmniej 3 m² na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.), w przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, nie przeczyła też temu strona pozwana. W ocenie Sądu niezapewnienie przez Państwo osadzonemu w jednostkach penitencjarnych minimalnej normy powierzchniowej nie może być stanem zasługującym na aprobatę. Niewątpliwie czasowe osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej, której ochrona i poszanowanie zgodnie z art. 30 Konstytucji RP jest obowiązkiem władz publicznych. Niemniej nie można takiego naruszenia dóbr osobistych traktować jako aktu represji skierowanego indywidualnie przeciwko powodowi. Warunki, w jakich przebywał powód w równym stopniu dotyczyły innych osadzonych w ww. zakładach karnych i aresztach śledczych. Mimo uznania, iż czasami warunki, w których był osadzony powód naruszyły jego godność, stwierdzić należy, iż skala tego naruszenia nie przybrała takiej formy, w której można byłoby mówić o nieludzkich i poniżających warunkach i która uzasadniałaby zasądzenie zadośćuczynienia. Podnieść przy tym należy, iż powód, na którym ciążył obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodził korzystne dla siebie skutki prawne, nie wskazał, czy przez cały czas osadzenia przebywał w przeludnionych celach. Nie wnosił również w tym zakresie o przeprowadzenie jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby ustalić, jakie w rzeczywistości warunki bytowe miał zapewnione. Rolą powoda było wykazanie zasadności powództwa, czego jednak nie uczynił, wskazując jedynie w sposób ogólnikowy, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Dodać również należy, iż pomimo wskazanych niedogodności związanych z przeludnieniem panującym w celach, powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, wyżywienie zgodne z przewidzianymi normami, a także możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno — oświatowych, z czego korzystał. Powód miał więc lepsze warunki niż znaczna część osób przebywających na wolności, które w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Sam fakt, iż w celi powoda dochodziło do agresywnych zachowań współwięźniów, oraz, że w celi przebywały osoby grypsujące jeszcze nie jest dostatecznym powodem do aktualizacji odpowiedzialności Skarbu Państwa. Powód winien rozważyć, czy ewentualnego naruszenia dóbr osobistych poprzez agresywne zachowanie nie dopuścili się odbywający karę pozbawienia wolności razem z powodem współwięźniowie. O ile bowiem można przyjąć, że do naruszenia dóbr osobistych ze strony Skarbu

Państwa doszło z powodu nie zapewnienia powodowi podczas całego okresu odbywania kary celi, w której miałby zapewnione 3m², to Skarb Państwa odpowiedzialności nie ponosi za to, czy współwięźniowie są w stosunku do siebie agresywni oraz czy w celi przebywały osoby grypsujące z niegrypsującymi. Powód nadto nie wskazał, jakie agresywne zachowania w celi miały miejsce oraz, że zakład karny nie przeciwdziałał agresywnym zachowaniom. Niezależnie jednak od powyższego, Sąd meriti podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2.10.2007 r. w sprawie II CSK 269/07, zgodnie z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Także w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokajania potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia, przy czym Trybunał uwzględnił skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.02.2007 r. nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 kkw. Możliwość taka została bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów, jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi. W przedmiotowej zaś sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich właśnie złych warunkach odbywał karę pozbawienia wolności. Sam bowiem powód takich okoliczności nie podnosił, ograniczając się do wskazania na dyskomfort spowodowany małą przestrzenią celi przypadającą na osadzonego i wynikającymi z tego konfliktami. Zdaniem Sądu powód popełniając przestępstwa musiał się liczyć z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortowych warunków. Więzienie nie jest bowiem miejscem, które tymczasowo ma zapewnić skazanemu lokal, tylko w odpowiedni sposób odstraszyć go od popełniania dalszych przestępstw po odbyciu kary. Nadto Sąd nie dał wiary powodowi, iż jego cierpienia psychiczne i fizyczne (powód nie wskazał na czym te cierpienia miałyby polegać) spowodowane są złymi warunkami panującymi w więzieniu. W tym kontekście powód nie przejawiał jakiegokolwiek aktywności dowodowej. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie dowodem pośrednim w sprawie tzw. dowodem posiłkowym. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie nie wynika, iż zachowanie służby więziennej oraz pobyt w zakładzie karnym doprowadził do zasadności przyznania powodowi zadośćuczynienia. Ponadto powód nie uzasadnił zasadności wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. Powód na rozprawie z dnia 26.04.2010 r. stwierdził, iż w zasadzie nie wie, dlaczego domaga się od Skarbu Państwa kwoty 160.000 zł. Reasumując, zdaniem Sądu brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązałyby się z warunkami odbywania kary. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż w judykaturze ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.04.2006 r., II PK 245/05). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności faktycznych konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 833/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia powinien być m.in. stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2002 r. w sprawie V CKN 1581/00 słusznie wskazano, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i zastosowania tego środka. Odnosząc się do kwestii winy, to tę przesłankę odpowiedzialności za czasowe niezapewnienie osadzonemu warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 kkw upatrywać należy poza jednostkami organizacyjnymi, które bezpośrednio odpowiadają za warunki, w jakich powód odbywał karę. Jednostki te bowiem pomimo przepełnienia, nie mogły odmówić przyjęcia skazanego. Warto też pamiętać, iż gospodarka przedmiotowych jednostek penitencjarnych oparta jest na ustawie budżetowej, a zatem środki, którymi one dysponują mają być przeznaczane precyzyjnie na cele, na które je otrzymano i w wysokości, której one same nie określają. Na marginesie należy jeszcze zwrócić uwagę, iż podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia oparty na art. 442 § 1 kc, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jest niezasadny. Należy bowiem podkreślić, że do roszczenia powoda ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia oparty o przepisy części ogólnej

Kodeksu cywilnego (por. art. 118 k.c.), bowiem wiąże się ono nie z naprawieniem szkody, lecz krzywdy polegającej na naruszeniu dóbr osobistych. Roszczenie powoda będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie nie jest więc przedawnione.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż mimo naruszenia dóbr osobistych powoda brak było podstaw do zasądzenia żadanego zadośćuczynienia, dlatego też oddalił powództwo. O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 kpc w zw. z 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... , gdyż powód nie jest już pozbawiony wolności, a zatem posiada możliwości zarobkowe, które uzasadniają przypuszczenie, iż obecnie jest on w stanie uiścić na rzecz swojego przeciwnika procesowego należne mu koszty procesu. W niniejszej sprawie nie występują przesłanki z art. 102 k.p.c.. W pkt 3 wyroku Sąd nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa, bowiem powód był zwolniony od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu.

Od tego wyroku apelację wniósł powód.

Zarzucił mu:

-sprzeczność z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności przez przyjęcie, że pomimo naruszenia dóbr osobistych powoda nie należy mu się zadośćuczynienie,

-zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego pomimo wcześniejszego zwolnienia powoda od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż pkt 2 zaskarżonego wyroku wymagał, zdaniem Sądu Apelacyjnego sprostowania, bowiem z jego dosłownej treści wynika, iż koszty zastępstwa procesowego zasądzone zostały na rzecz pełnomocnika strony, tj. Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa sprawującej zastępstwo procesowe Skarbu Państwa w niniejszej sprawie, gdy tymczasem koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego winny być zawsze zasądzone na rzecz strony wygrywającej spór (art. 98 kpc). Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa „1. Koszty postępowania w sprawie, w której Prokuratura Generalna wykonuje zastępstwo procesowe Skarbu Państwa, ponosi podmiot reprezentujący Skarb Państwa, którego dotyczy przedmiot tego postępowania, z zastrzeżeniem ust. 2. 2. Podmiot reprezentujący Skarb Państwa nie ponosi kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego przez Prokuratorę Generalną. 3. Koszty zastępstwa procesowego zasądzone lub przyznane Skarbowi Państwa w sprawie, w której zastępstwo procesowe Skarbu Państwa wykonuje Prokuratura Generalna, przysługują Skarbowi Państwa - Prokuraturii Generalnej. Koszty te są egzekwowane przez Skarb Państwa - Prokuratorę Generalną na podstawie tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wydaną na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.” Z powyższych uregulowań wyraźnie wynika, iż koszty zastępstwa procesowego winny być zasądzone w niniejszej sprawie na rzecz strony pozwanej, tj. Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy doskonale wiedział, kto jest stroną pozwaną w niniejszej sprawie – świadczy o tym chociażby oznaczenie tej strony w komparycji wyroku, natomiast w sentencji wyroku, zapewne przez niedopatrzenie, nie zaznaczył, że koszty zastępstwa procesowego są zasądzone na rzecz tejże strony, co wymagało sprostowania na mocy art. 350 § 3 kpc.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 lutego 2011r powód cofnął apelację co do kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami, wobec czego Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 391 § 2 kpc umorzył postępowanie apelacyjne w tej części.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacji podkreślić należy, iż wskazane na początku apelacji zarzuty nie zostały rozwinięte w jej uzasadnieniu, trudno zatem odnieść się do nich w sposób szczegółowy, niemniej Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu Sądu I instancji, iż nie w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych należy zasądzić zadośćuczynienie. Powód przez wiele lat odbywał kary pozbawienia wolności, co musiało wiązać się z pewnym dyskomfortem. Nieuchronność jego występowania dostrzegł także Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w sprawie *Orchowski v. Polska* stwierdził, że „Środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia.” Powód nie wykazał, że odczuwał cierpienie i poniżenie z powodu niewłaściwych warunków bytowych w zakładach karnych, nie wykazał też, aby to ewentualne cierpienie i poniżenie wykraczało poza ramy nieuchronnego elementu cierpienia i upokorzenia związanego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Uwzględnienie powództwa o zasądzenie kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia kłóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, zgodnie z którym powód odbywając karę pozbawienia wolności ponosił jedynie zasłużoną karę za swoje czyny. Oczywistym jest, że przy wykonywaniu kary należy przestrzegać reguł przewidzianych stosownymi przepisami i traktować więźniów w sposób humanitarny, nie naruszający ich godności i innych dóbr osobistych, ale też nie można zapominać o naturalnych ograniczeniach, jakie niesie ze sobą kara pozbawienia wolności. Nie podlegają zatem wynagrodzeniu krzywdy poniesione wskutek należytego wykonywania kary pozbawienia wolności. W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał samego doznania krzywdy, nie przedstawił, jakie konkretnie działania lub zaniechania pozwanego przyniosły negatywny skutek dla jego osoby, jaki to był skutek i jak się przejawiał.

W uzasadnieniu orzeczenia II PK 245/05 z 19.04.2006r Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 448 kc znajduje zastosowanie tylko wówczas, jeśli zostanie stwierdzona wina w działaniu lub zaniechaniu sprawcy. W przedmiotowej sprawie możemy mówić o bezprawności w znaczeniu ogólnym (brak należytej organizacji i niedołożenie właściwych starań w wykonywaniu kary pozbawienia wolności ze strony Skarbu Państwa), trudno jednak doszukać się zawinienia po stronie konkretnych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa wykonujących swoje obowiązki w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie niniejszej w pełni akceptuje stanowisko wyrażane przez Sąd Najwyższy (II PK 245/05, V CKN 1010/00, V CKN 1581/00), zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Powód w sprawie niniejszej nie przekonał Sądu, że na skutek bezprawnego wykonywania przez pozwanego kary pozbawienia wolności poniósł jakąś szkodę niemajątkową, która wymaga kompensacji poprzez zasądzenie zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny nie podziela zdania Sądu Okręgowego dotyczącego rozkładu ciężaru dowodów i wywodów na ten temat zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W sprawach o ochronę dóbr osobistych nie ma zastosowania ogólna reguła wynikająca z art. 6 kc i art. 232 kpc, zgodnie z którą strona powołująca się na daną okoliczność powinna ją udowodnić. Ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności, które pozwany może obalić, udowadniając tym samym istnienie przesłanki egzoneracyjnej wykluczającej jego odpowiedzialność. Powoduje to korzystne dla pokrzywdzonego rozłożenie ciężaru dowodu. Wystarczy zatem twierdzenie powoda, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych – powód nie musi wykazywać bezprawności działań pozwanego. Oczywiście, nie zwalnia to powoda od wskazania, jakie jego dobra osobiste i jakimi konkretnie działaniami bądź zaniechaniami zostały naruszone, nie jest bowiem wystarczające powołanie się na bliżej niesprecyzowane naruszenie "dóbr osobistych", rozumiane jako jakaś krzywda, dyskomfort, ujemne przeżycie psychiczne. To, jakie dobro zostało naruszone, może wynikać z udowodnionych okoliczności faktycznych. W niniejszej sprawie powód rzeczywiście nie wykazał, w jakich okolicznościach doszło do naruszenia jego godności osobistej, prawa do humanitarnego traktowania, prawa do prywatności i intymności. Powód twierdził jedynie, że cele, w których odbywał karę pozbawienia wolności były nadmiernie przeludnione, ale nie wskazał na tę okoliczność żadnych dowodów, nie wnosił także o przedłożenie przez pozwanego stosownych dokumentów. Nie można oprzeć orzeczenia zasądzającego wyłącznie na twierdzeniach powoda, które są w dodatku bardzo skąpe i ogólnikowe. W orzeczeniu II CSK 486/09 z 17.03.2010r Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Do stwierdzenia wystąpienia "szczególnie uzasadnionego wypadku" w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych.” W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o występowaniu przeludnienia we wszystkich celach, w których

przebywał powód odbywając karę pozbawienia wolności, można zatem tylko przypuszczać, że stan taki zaistniał, nie jest to jednak wystarczające do uwzględnienia roszczeń powoda.

Z przesłuchania powoda wynika także całkowita dowolność w ustalaniu przez niego wysokości dochodzonego zadośćuczynienia – powód nie potrafił powiedzieć, dlaczego domaga się zasądzenia właśnie kwoty 160.000 zł. Zauważyć należy, iż powód przebywał w zakładach karnych już od 2005r, gdy obowiązywał jeszcze (uchylony z dniem 6.12.2009r) art. 248 kkw (ustawy z 6.06.1997r), którego § 1 stanowił, że: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.” Nie jest zatem wykluczone (powołuje się na to strona pozwana), że w okresie do 6.12.2009r kara pozbawienia wolności odbywana była przez powoda zgodnie z wszelkimi obowiązującymi wówczas zasadami.

Nie zasługuje także na uwzględnienie drugi z zarzutów postawionych przez powoda dotyczący kosztów. Przed wszystkim podkreślić należy, iż koszty sądowe to odrębna kategoria od kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005r Koszty sądowe w sprawach cywilnych „Koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki”. Zgodnie z art. 98 kpc koszty sądowe wchodzi w skład ogólnie pojętych „kosztów procesu”, do których należy również wynagrodzenie adwokata, jeśli strona była przez niego reprezentowana. Powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu, a następnie opłaty od apelacji, nie musiał zatem uiścić opłaty od pozwu ani też opłaty od apelacji, czyli opłat należnych Sądowi Okręgowemu będącemu jednostką Skarbu Państwa. Konsekwencja Sądu Okręgowego w tym zakresie wyrażona została w pkt 3 zaskarżonego wyroku. Treść pkt 2 dotyczy natomiast kosztów zastępstwa procesowego należnych Prokuraturii Generalnej sprawującej zastępstwo procesowe Skarbu Państwa. Tych kosztów nie obejmuje zwolnienie przyznane postanowieniem z 25.08.2009r. Sąd Okręgowy zaznaczył w uzasadnieniu, iż nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 kpc w niniejszej sprawie i Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko. Powód nie jest już osobą pozbawioną wolności (co stanowiło istotny argument przy zwalnianiu powoda od kosztów sądowych), może więc wykorzystać swoje możliwości zarobkowe (jest człowiekiem w sile wieku, z zawodu kierowcą), zaś przed wniesieniem pozwu winien dokładnie rozważyć zasadność swoich roszczeń także w kontekście kosztów procesu.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i dlatego ją oddalił na mocy art. 385 kpc, o kosztach zaś orzekł na podstawie art. 108 w zw. z art. 98 kpc.